[illegible]

Kraków, Niedziela 3 sierpnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40. z odnoszeniem do domu Zł. 3·60. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca: inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 176 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Sukces Francji w Londynie.

Pomimo silnego oporu, jaki miał do zwalczenia, Herriot nie poświęcił żadnej z praw i interesów Francji.

Paryż. (PAT) Pisma stwierdzają jednomyślnie, iż w dniu wczorajszym **Herriot odniósł poważny sukces na konferencji.** Pomimo silnego oporu, jaki miał do zwalczenia, **nie poświęcił żadnej z praw i interesów Francji.**

Wszystkie dzienniki podnoszą zmysł pojednawczy, **jaki ujawniła Francja w czasie ostatnich rokowań** w sprawie tak bardzo trudnej i przewidują, że na przyszłość osiągnięte zostanie najzupełniejsze **porozumienie na podstawie propozycji francuskiej.**

Pisma angielskie podnoszą również **sukces Herriota.** „Daily Express" podnosi **pojednawczość i dobrą wolę delegatów państw sprzymierzonych a w pierwszym rzędzie Francji.**

Rokowania z Niemcami

rozpoczną się w poniedziałek i we wtorek.

Londyn. Jak podają dzienniki, **rokowania z Niemcami mogą się rozpocząć w poniedziałek albo we wtorek.**

Londyn. (PAT). Wobec przedstawiciela Biura Reutera oświadczył jeden z delegatów na konferencji, że główne trudności konferencji zostały już przezwyciężone.

Londyn. (Tel. Wł.). Komisja pierwsza i trzecia przystąpiły do badania propozycji francuskiej. Zdaje się, że **procedura, polegająca na odwoływaniu się do arbitrażu celem stwierdzenia uchybień Niemiec na wypadek nie osiągnięcia jednomyślności w tej kwestji w łonie komisji odszkodowań, nie napotka w pierwszej komisji na trudności.**

W trzeciej komisji rzeczoznawcy angielscy wystąpili z zarzutami przeciw formie francuskiej, która przewiduje **zobowiązanie rządu niemieckiego do zagwarantowania dostaw w naturze swoim wierzycielom.**

Rzeczoznawcy angielscy pragnęliby, aby rząd Rzeszy był też zobowiązany do poczynienia wszelkich wysiłków w celu zapewnienia wykonania programu świadczeń w naturze i oświadczyli, że z drugiej strony nie mogliby zadecydować, czy zachodzi potrzeba łączenia tych 3 kwestji uchybień, spłat i świadczeń.

Hughes przybywa do Berlina.

Berlin. (Tel. Wł.). Jak podają dzienniki, **sekretarz stanu Hughes ma przybyć do Berlina w sobotę.** — Z Paryża udaje się on do **Brukseli** a następnie **do Berlina.**

Życzeniem Hughesa jest, aby podróż ta miała charakter prywatny. Jednak ma on odbyć **konferencję z kanclerzem Marxem i ministrem Stresemannem**

W Rumunji spokój!

Bukareszt. (PAT). **Doniesienia, jakoby w Rumunji ogłoszono stan oblężenia z obawy przed ewentualnym zamachem ze strony partji Averescu, są pozbawione wszelkiej podstawy. Tylko w części państwa ogłoszono stan oblężenia, ale ani Averescu, ani żadna inna partja nie przygotowuje zamachu stanu.**

Proces p. Umińskiej w Paryżu

rozpocznie się z końcem października.

Paryż. (Tel. Wł.). Umińska została prowizorycznie pozostawiona na wolności.

Pozostanie ona w Paryżu do końca dochodzeń, t. j. prawdopodobnie do końca sierpnia.

Sprawa przed sądem przysięgłych rozpocznie się w końcu października.

Pierwsze przesłuchanie p. Umińskiej

przed sędzią śledczym.

Ponieważ opowiadanie morderczyni było we wszystkich punktach zgodne z rezultatami śledztwa, przeto sędzia śledczy pozostawił ją na wolności.

Kraków, 2 sierpnia.

Paryski **„Quotidien"** podaje **sprawozdanie z pierwszego przesłuchania p. Stanisławy Umińskiej u sędziego śledczego p. Bacquart w Paryżu.**

Dziennik donosi, co następuje:

W obecności **p. Rodenko, p. Bejlina,** adwokata przy sądzie odwoławczym w Warszawie oraz **p. Smólskiego,** tłómacza przy ministerjum spraw zagranicznych, sędzia śledczy, **p. Bacquart przesłuchał p. Stanisławę Umińską,** lat 23, **oskarżoną,** jak wiadomo, **o zabójstwo z premedytacją na osobie swego przyjaciela, pisarza polskiego, Jana Żyznowskiego.**

Bardzo wzruszona i **nie starając się zaprzeczać, że dokonała tego gestu oswobodzicielskiego, p. Umińska opowiedziała sędziemu swoje życie, aż do chwili, w której stała się zabójczynią z miłości.**

Opowiedziała, że po ukończeniu studjów w konserwatorjum warszawskiem, była angażowana do różnych teatrów polskich, gdzie zyskiwała jaknajwiększe powodzenia.

Opisała okoliczności, w jakich przeszło trzy lata temu, poznała pisarza polskiego, Żyznowskiego i mówiła, **w jaki sposób doprowadzona została do zabicia człowieka, którego kochała ponad wszystko.**

„Jan **Żyznowski** — cytuje dziennik dosłownie — **w szpitalu pragnął za wszelką cenę mieć mnie przy swym boku i telegrafował, abym do niego przybyła.** Pospieszyłam spełnić to życzenie i **od 15 czerwca znajdowałam się przy jego łożu szpitalnem,** przyczem, wspólnie z pełnym oddania się personalem szpitalnym, **starałam się przynieść mu wszelkie pociechy, jakich tylko dostarczyć mu mogło moje biedne, zamęczone serce.**

Lecz **ponieważ cierpienie, które go przeżerało, postępowało w sposób gwałtowny, nie zawahałam się więc, w dniu 12 lipca poddać się dobrowolnie transfuzji krwi** w niezłomnej nadziei, że ta operacja będzie go mogła uratować. W trzy dni potem, to znaczy dnia 15, dowiedziałam się z ust jednego z pielęgniarzy, że **mojemu biednemu Jankowi zastrzykną morfinę, aby uspokoić okrutne cierpienia tych, na których śmierć czeka".**

Tego właśnie dnia — kończy dziennik francuski — **na prośbę umierającego, młoda artystka dokonała czynu, o który tylokrotnie błagał jej nieszczęśliwy przyjaciel.**

Ponieważ opowiadanie morderczyni było we wszystkich punktach zgodne z rezultatami śledztwa, więc **sędzia śledczy pozostawił ją na wolności.**

Z martyrologji konsumenta w Polsce.

Sztuczną zwyżkę cen zboża

wywołują znani spekulanci.

Orgie spekulacyjne szakali żywnościowych powściągnąć może

tylko natychmiastowy zakaz wywozu zboża,

w które zaopatrują największych wrogów Polski.

(Telefonem od korespondenta „Gońca").

Warszawa, 1 sierpnia.

Wśród odbiorców zboża słyszeć się dają utyskiwania na to, że **rząd jakoby**

nie przywiązuje należytej wagi do orgji, jaka rozpanoszyła się obecnie na rynku zbożowym.

Nienormalny stan rynku tego wywołał **niebywałe ceny na żyto i inne prostsze gatunki zboża.** I tak: cena żyta nowego doszła już w zawieranych na wczorajszej giełdzie zbożowej tranzakcjach do zł **12.50,** a stare żyto na stacjach w pobliżu granicy do **zł 14** za 1 kwintal loco stacja załadowcza.

Odbywa się masowy wywóz zboża zagranicę, co ogałaca rynek wewnętrzny.

Od kilku dni już **młyny warszawskie pozbawione są możności nabywania zboża, a niektóre z nich wymawiają robotnikom pracę.**

Wobec opóźnionych zbiorów tegorocznych i wyczerpania się zapasów starego zboża, jak utrzymują czynniki zainteresowane, **jedynem wyjściem byłoby**

zakazanie wywozu żyta, chociażby na okres 4-tygodniowy,

jak również tych resztek zboża, jakie jeszcze pozostały.

Premjer Wł. Grabski o sytuacji ekonomicznej i kryzysie gospodarczym.

(Telefonem od koresp. „Gońca Krak.“)

Kryzys głęboko nie sięga... — Ani zniżki cen ani bankructw i wyprzedaży. — Akcja rządu i jej wyniki. — W Niemczech a u nas. — Uczciwa kalkulacja. — Oszczędność. — Kredyty zagraniczne na lichwiarski procent. — Równowaga bilansu handlowego. — Pesymizm nieuzasadniony. — Monopole a budżet.

Warszawa, 1 sierpnia.

Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu p. Władysław **Grabski** udzielił współpracownikom **„Gazety Warszawskiej“** wywiadu w aktualnych sprawach gospodarczych i finansowych w związku z przeżywanym kryzysem gospodarczym.

Uwagi p. ministra podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu:

— Jak głęboko sięga obecny kryzys ekonomiczny w kraju?

— Kryzys ekonomiczny — odparł p. **premjer** — **głęboko nie sięga** i to jest jego złą stroną. Przebieg przesilenia **w Polsce jest znacznie łagodniejszy, niż to miało miejsce w Czechach i w Niemczech.** Dotykając kolejno różnych gałęzi życia gospodarczego kraju, obecny **kryzys nie może rychło dobiec końca i uzdrowić w szybkiem tempie nasz organizm gospodarczy. Gdyby przesilenie sięgało głębiej, doprowadziłoby już dziś do zniżki cen,** czego dotąd nie widzimy. **A spadek cen, ten nieodzowny warunek sanacji gospodarczej, nastąpić może podczas kryzysu w drodze obniżenia kosztów produkcji.** Wprawdzie i spadek złotego mógłby również doprowadzić do zniżki cen, ale tego nikt chyba sobie nie życzy.

— **Dotąd** — ciągnął dalej p. premjer — **nie mamy ani bankructw, ani masowych wysprzedaży,** a dopóki to nie nastąpi wypadnie uznać **przebieg kryzysu za łagodny.**

— Jakiemi drogami zmierza rząd do zwalczania kryzysu?

— Odpowiednią akcję **zapoczątkował rząd przed pół rokiem ulgami podatkowemi. Ostatnio zastosowane zostały pewne posunięcia w sprawie godzin pracy, które dotyczyły hutnictwa.** Nadmienić muszę, że **rząd na tem co do godzin pracy poprzestanie i dalej nie pójdzie. Nie podzielam zdania, aby zniesienie ośmio godzinnego dnia pracy w górnictwie, jak to utrzymują niektórzy, podyktowane było koniecznościami natury gospodarczej. Pozatem rząd prowadzi akcję kredytową dla obniżenia wygórowanej stopy proc., do** której to akcji **przywiązuje wielką wagę. Jesteśmy** dopiero na początku tej akcji. W nawiasach dodam, że w Niemczech, które o cztery miesiące wcześniej niż my ustabilizowały swą walutę, zło wynikające z nadmiernej stopy procentowej występuje nie mniej jaskrawo niż u nas, co świadczy o niezwykłych trudnościach na jakie napotyka pomyślne rozwiązanie tej kwestji. **Akcja rządu polskiego w tej dziedzinie dała już pewne wyniki,** które uwidoczniły się **między innemi w podniesieniu się kursu akcji przemysłowych** ale tego **jeszcze zamało** i rząd, **chcąc osiągnąć znacznie większe wyniki, będzie dalej kroczył po tej drodze.**

— Jakie obowiązki spadają na społeczeństwo w okresie przesilenia?

— Pierwszy obowiązek to **nie wykorzystywać konjunktur sprzyjających lichwie.** Dotyczy to tych wszystkich, którzy mając trochę gotówki, **dawniej trudnili się spekulacją,** a dziś przerzucili się do lichwy. Drugi obowiązek polega na **szybkiem uzdrowieniu kalkulacji we wszelkich warsztatach pracy. Trzeba poprzestać na minimalnych dochodach i kalkulować na wielkie obroty i wielki zbyt, a nie na duży procent od małego obrotu.**

— W kołach gospodarczych wielką wagę w uzdrowieniu naszego życia ekonomicznego nadają kredytom zagranicznym. Jakie są widoki na ich uzyskanie w drodze inicjatywy prywatnej i rządowej?

— **Dopływ kapitałów obcych jest bardzo pożądany,** byleby te kredyty nie były udzielane **na wysoki procent i na zbyt krótkie terminy.** Tymczasem dużo osób, reprezentujących nasze sfery handlowe i przemysłowe, zwraca się po te kredyty, **proponując często zbyt wysoki procent, co dyskwalifikuje nasz kredyt zagraniczny.** Mimo to wszystko **przemysł nasz wciąż korzysta z kredytów zagranicznych,** a niektóre jego gałęzie, jak naprzykład **przemysł cukrowniczy, dostają pożyczki stosunkowo na niewielki procent.** Rząd pożyczki nie potrzebuje, więc o pożyczkę się nie ubiega i **może tylko współdziałać w tej mierze ze sferami przemysłowemi, udzielając w pewnych wypadkach swej gwarancji.**

— Jak się kształtuje nasz bilans handlowy w roku bieżącym?

— **Dotychczas dobrze. Nie widać oznak pogorszenia w naszym bilansie handlowym** w porównaniu z rokiem ubiegłym?

— Poseł Buzek w swym referacie wykazuje różnice pomiędzy niektóremi pozycjami preliminarza, a jego wykonaniem, sięgające, według jego obliczeń. 250 mil. zł. pol. rocznie. Jakie są zapatrywania pana prezesa na wywody dra Buzka?

— **Obliczenie** posła **Buzka są zbyt pesymistyczne,** ale tem lepiej, ponieważ **można im zawsze przeciwstawić realną rzeczywistość, która jest o wiele pomyślniejszą.** Nie wdając się w analizę poszczególnych cyfr, co zajęłoby zbyt dużo czasu, podnieść muszę, że **wpływy skarbowe zarówno w poprzednich miesiącach jak i w lipcu nie potwierdzają bynajmniej tego pesymizmu.**

— Jeszcze jedno pytanie, panie prezesie. Jaką rolę odegrają w naszym budżecie i ile dadzą po całkowitem wprowadzeniu **monopole tytoniowy i spirytusowy?**

— Ze znaczną dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, że **dochody z tych dwu monopoli pokryją łatwo 25 proc. naszego budżetu.** Osiągnięcie 33 proc. byłoby nader ciężkie. **Największej wydajności tych dwu źródeł dochodu spodziewać się można** wszakże nie w przyszłym roku, **a dopiero w latach 1926 27.** W każdym razie **zwiększone dochody z obydwu monopoli w roku 1925 zastąpią brak** w budżecie **następnego roku pozycji uzyskanej w roku bieżącym z przewyżki bilonu i sprzedaży złota ponad ciężar wykupu marek polskich.**

Ze stolicy Polski.

PREZES TOW. IM. ADAMA MICKIEWICZA POMOCY POLAKOM ZAGRANICĄ, mec. Antoni **Osuchowski,** zapadł na zdrowiu. Zastępuje go Ignacy Witkiewicz.

PRZYDZIAŁ NADKOMISARZA WISKOWSKIEGO Dekretem komendanta głównego P. P. **znany z okresu walki z waluciarzami** nadkomisarz okręgowego urzędu P. P., Włodzimierz **Wiskowski,** przydzielony został aż do odwołania do Wydziału I Komendy głównej.

DOKOŁA USTAWY O UREGULOWANIU STOSUNKÓW CELNYCH. Odbyło się posiedzenie podkomisji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie dostosowania obecnych przepisów od przywozu i wywozu do nowej ustawy o uregulowaniu stosunków celnych. Lista towarów, zakazanych do wywozu, pozostaje bez zmiany, mianowicie, zredukowano listę tę do 5 pozycji, zawierających surowce, niezbędne dla przemysłu.

GOŚCINA

Opery lwowskiej w teatrze im. Słowackiego.

(„Faust“ Gounoda. — „Traviata“ Verdiego z gościnnemi występami Ady Sari, Adama Didura, J. Stępniowskiego i debiutem Marji Didurówny. — „Tajemnica Zuzanny“ Wolfa Ferari'ego).

(V). Przedstawienia oper w Krakowie nieznanych lub zapomnianych, przerwa Dyrekcja lwowskiego zespołu operowego, repryzami dzieł, które w ostatniem dziesięcioleciu, wystawiane były więcej lub mniej udatnie. Do oper tych należą „Faust“ i „Pajace“. Celem uświetnienia reprezentacyj tych, powołano wielkich — a raczej największych, śpiewaków polskich, przebywających chwilowo na wywczasach w Krakowie: Pp. Adę Sari-Szajerównę i Adama Didura.

O występie p. Szajerówny w „Rigoleccie“ relacjonowałem we wczorajszym fejletonie, dodać tu muszę, iż Traviata jej, stała na tem samem wysokiem niveau, jej sztuki odtwórczej, co i poprzednia kreacja, bogata w momenty świetności techniki śpiewaczej i dramatycznego ujęcia postaci Dumasowskiej heroiny.

Adam Didur pokazał nam, po raz pierwszy, nieznaną dotąd, jedną z swych kreacyj. Była nią postać Tonia, onego odtrąconego, przez Neddę, niefortunnego zalotnika, który wygłasza prolog. — Już samo jego odśpiewanie było odmiennem od interpretacji, dotąd słyszanych śpiewaków, którzy — każdy na swój sposób — starali się nagiąć do, wymagającego gestu a choćby tylko mimiki oblicza, tekstu, skreślonego w słowach uprzejmych, jako zaproszenie na wcale nie tragiczne widowisko. Tragicznego zakończenia nie mógł Tonio ani spodziewać się ani przewidzieć, w chwili jego wygłaszania. Wielki śpiewak, inaczej oddał ten moment swej partji, wykonując go z posągowym spokojem, ponuro w charakterystyce, bez miki nawet, bo z zakrytą, półmaską, twarzą. Jakkolwiek zawsze aprobuję i admiruję poczynania tego mistrza, nie mogę się zgodzić w tym wypadku, acz wiem, że niniejsza ma rewelacja przeminie bez echa. Postać Tonia, w ciągu opery, raczej grana, jak śpiewana, przybrała charakter groteskowo demoniczny, o typie, jakiego dotąd nie spotykaliśmy, a jaki zasadniczo byłby dla tej postaci najodpowiedniejszy. Didur dając Toniowi odrażającą postać, dał mu też i odrażające cechy wewnętrzne. Patrząc na tę pokraczną i brzydką figurę nie dziwił się widz, pięknej i czarującej bohaterce (którą tak ujmująco zagrała i zaśpiewała p. Lipowska), że jej do serca przypadł raczej zgrabny, zwinny i foremny jak laleczka, o gładkiej twarzy a ujmująco śpiewający Silvio pana Cyganika.

Reprezentacja „Pajaców“ była in puncto wystawy i reżyserji arcydziełem w swoim rodzaju i przedstawieniem koncertowem. Zespół bowiem zestawiony z śpiewaków tej miary, co Didur, Mann, Lipowska, Cyganik i Kwiatkowski, przy współudziale doskonałego co do gry i śpiewu chóru oraz orkiestry, tak solidnie prowadzonej przez p. Lewickiego. — tworzył doskonałą pod każdym względem całość.

Terenem drugiego występu znakomitego śpiewaka była partja Mefista w gounodowskim „Fauście“, partja — w której acz podziwialiśmy tylekroć Didura w ostatnich latach — fascynująca słuchacza i stale ściągająca go do widowni. To też widownia teatru im. Słowackiego wypełniła się po brzegi, gdyż afisze obok gościnnego występu Didura, zapowiadały także i gościnny występ p. Didurówny. Było to jednak małe nieporozumienie, bo występująca p. Didurówna nie była to artystka — jak niektórzy myśleli Ewa, którą poznaliśmy jako świetną Małgorzatę przed dwoma laty podczas jej występu przy boku swego wielkiego ojca — lecz najmłodsza latorośl dynastji „Didurów“ p. Marja, debiutantka, osóbka bogata wcieleniem wdzięku i dziewczęcego piękna, próbująca lotów pod potężnemi skrzydłami swego potentata rodzica.

Nie zawiedli się zbytnio słuchacze. P. Marja bowiem, obok ponętnych zalet zewnętrznych, zaprezentowała bardzo piękny głosik, będący w stadjum racjonalnej nauki (ucz. prof. Warmutha) i prawidłowego jego rozwoju. Jakkolwiek debiut ten uważam za przedwczesny, to jednak skonstatować muszę z całą satysfakcją, że z poczwarki tej, miłej i ujmującej, wyfrunie kiedyś w świat śpiewacki motyl, o krasie i barwach pierwszorzędnych, gdyż obok miłego dźwięku przejawiły się u p. Marji i trafne a widocznie intuicyjne momenty gry dramatycznej.

Dopełnieniem tej pary był ulubieniec Krakowian p. J. Stępniowski, od roku filar Opery wileńskiej, który — przypominając najświetniejsze chwile swej pracy na terenie krakowskim — zdradził duży rozwój swych zasobów głosowych i talentu. Doskonale uzupełnienie zespołu stanowili p. Lipowska, jako Siebel, p. Dolnicki, jako wspaniały Walenty (przy innej sposobności poświęcę mu obszerniejsze sprawozdanie), p. Kasprowiczowa, jako niezrównana Marta i p. Jeleński, jako Wagner.

Walc w II akcie odtańczył składnie wyborny balet lwowski z p. Morawskim na czele. Operę prowadził wprawną dłonią doskonały kapelmistrz p. Stadler, wydobywając z orkiestry efekty dynamiczne zgodne z intencjami partytury i z usiłowaniami wokalnemi śpiewaków.

Wykonaniu „Pajaców“ towarzyszyło jednoaktowe cacko Wolfa-Ferarri'ego „Tajemnica Zuzanny“, w której doskonałem wykonie wzięła udział para dzielnych śpiewaków: p. Z. Dolnicki i pna Lubicz, oddając piękny drobiazg muzyczny z artyzmem godnym zaznaczenia, przy ujawnieniu całego bogactwa swych pięknych głosów i talentów, zarówno śpiewackich, jak niemniej aktorskich w rolach nie łatwych do ujęcia. Niemą rolę służącego zagrał dowcipnie p. Niedzielski. Orkiestrę prowadził pewną dłonią p. Lewicki.

Stanisław Bursa.

Po haniebnym procesie.

(kh). Proces listopadowy stał się, bez względu na wyrok, jaki zapadł, **olbrzymią kompromitacją i haniebną klęską moralną P. P. S.**

Ten fakt ustalił się w **świadomości całego społeczeństwa**, które z niesłabnącą uwagą obserwowało przebieg procesu.

Przyznać też trzeba, że prócz **drobnych demonstracji** wywoływanych we własnej (!) obronie przez b. oskarżonego posła Stańczyka, **opinja publiczna Polski śledziła spokojnie** rozprawę listopadową, niedając niczem nawet pozoru, że chce **wpłynąć na wyrok sądu**. Dowodzi to nietylko **wielkiej dojrzałości**, jaka cechuje nasze społeczeństwo, ale też i jego **wielkiej — cierpliwości**. Cierpliwym trzeba było być naprawdę — aby w pewnych momentach procesu **nie wybuchnąć szczerem i serdecznem oburzeniem** wobec strasznych faktów, jakie na jaw wychodziły i **rzucały światło na zbrodniczą rolę P. P. S.**

Wszelkie **próby uniewinnienia Polskiej Partji Socjalistycznej** wobec publicznego forum opinji — **spełzły na niczem**. Nie pomógł ani **dr. Drobner**, postawiony na czele aktu oskarżenia, niewiadomo z jakich przyczyn, nie pomogły **frazesy oskarżonych inteligentów i świadków**, którzy tłumnie z ramienia P. P. S. stawali przed Trybunałem, aby **ratować zniszczony i pogrzebany prestige** swojej partji. Nadaremnie **komuniści tak polscy, jak i rosyjscy** prowadzili propagandę, że rebelja krakowska jest ich zasługą. **P. P. S. w opinji stała się bohaterką mordu żołnierzy.**

Moralną zgniliznę, jaką wsącza socjalistyczna partja **w nasze życie państwowe i społeczne**, ukazała się w całej swojej **wstrętnej okazałości**. Każdy kto wątpił w zdanie, **wygłoszone przez obóz narodowy**, o wartości P. P. S. — mógł się przekonać, **czem ona jest.**

Brak cywilnej odwagi, niskie tchórzostwo, które nie pozwoliło żadnemu z głównych oskarżonych wziąć przynajmniej moralnej odpowiedzialności, za to, co się stało, i **patetyczny frazes** — oto wszystko, co stanowi **zewnętrzną szatę partji socjalistycznej.**

Nie tak wyglądać powinna **partja ideowców!** Nie taka bowiem partja wnosić będzie do nas nowe **pierwiastki i wartości w życie narodowe.**

I jeszcze jedno. Kilkakrotne enucjacie, ze strony „urzędowych“ obrońców socjalistycznych, wykazały, że **P. P. S. nie wyklucza i dzisiaj jeszcze rewolucji**. Dopuszcza ona do siebie tę myśl, **zgodnie z intencjami czerwonych swych opiekunów z Moskwy**. Wyznania te zdyskwalifikowały P. P. S. jako „partję środka“ — a postawiły ją **na równi z — komunistami.**

Zbrodni nie potępił **nikt ze socjalistów, krew ułanów była dla niej — koniecznością, rewolucja jest możliwa!**

Nic ponadto nie dodałby żaden z komisarzy bolszewickich, gdyby był obrońcą oskarżonych.

I dlatego moralnie P. P. S. w oczach społeczeństwa **zniszczyła się**. Jest tem, o czem mówiliśmy zawsze: **awangardą ustroju komunistycznych czerezwyczajek i ich najlepszą propagatorką.**

Dla społeczeństwa polskiego **taktyka wobec takiej partji jest jasną i jedna:** trzeba ją zwalczać, **stanowczo i moralnie napiętnować tak długo, dopóki wpływ i kontakt jej ze społeczeństwem nie zostane zupełnie przecięty.**

Szeregi polskie **w walce z Polską Partją Socjalistyczną wzmocnią się wydatnie**. Trzeba będzie odcinać ten **wrzód**, aby zawczasu **nie dopuścić do drugiego 6 listopada.**

I to uświadomienie społeczeństwa uważamy za **wielką korzyść z procesu listopadowego. Walka z bolszewizmem we wszystkich jego odcieniach stanie się teraz hasłem naprawdę powszechnem.**

——o——

Prasa warszawska o procesie

Warszawa. (AW). „Gazeta Warszawska“ pt. „**Bezkarność“ pisze, że werdykt uniewinniający w procesie listopadowym w Krakowie obraża do głębi poczucie sprawiedliwości i stanie się wyraźną i oczywistą zachętą do zbrodni.**

Szczególnego znaczenia nabiera ten werdykt — zdaniem „Gazety Warsz.“ — w chwili obecnej, gdy na Polskę idzie atak bolszewicki z zewnątrz. W końcu artykułu „Gazeta Warsz“ zwraca się przeciwko PPS. jako przeżytkowi społeczeństwa.

Z tajników zebrań komunistycznych.

Co piszą w tajnych sprawozdaniach? — Gorzkie skargi na niepowodzenia światowe. — Krucho jest i w Polsce. — Tylko żydzi ich rozumieją, ale — boją się. — Ofiara towarzyszki w Saskim ogrodzie. — Drugi Berko Joselewicz.

Warszawa, 1 sierpnia.

W ręce władz policyjnych dostały się **ciekawe materjały komunistyczne**, mianowicie **sprawozdania i referaty, wygłoszone na poufnych posiedzeniach centralnego komitetu komunistycznego.**

W sprawozdaniach tych przebija **obawa, iż podjęta z niezwykłym nakładem pieniędzy i wysiłków robota militarna śród wojska nie tylko nie wydaje pożądanych skutków, lecz wręcz odwrotnie, szkodliwe.**

Posłuchajmy, co mówi sprawozdanie o tej robocie: „**Agitacja w wojsku francuskiem na terenie okupacji w Zagłębiu Ruhry nie udała się.** W większości wypadków agitowani **żołnierze wydawali agitatorów w ręce władz bezpieczeństwa.** Wśród wojsk kolonjalnych francuskich **agitacja komunistyczna niema powodzenia z powodu „zupełnego niezrozumienia rzeczy przez żołnierzy“.**

W Anglji robota ta niema najmniejszych widoków powodzenia, gdyż nie tylko żołnierze, lecz i robotnicy przestają wierzyć w „tryumf“ komunizmu, dopatrując się w nim coraz więcej defektów.

„Ameryka w swych zabiegach materjalistycznych doszła już do tego, **iż przekupuje niektórych łapczywych na zysk działaczy sowieckich**, którzy dla złota oczerniają i szykanują ideały komunistyczne, wydając jego tajniki...“

W Polsce również idzie bardzo trudno. Robotnicy komuniści **chętnie wierzą w ideały komunistyczne, dopóki... dobrze im się płaci.** Policja polska — czytamy dalej — wynajduje coraz nowe przeszkody oraz **„prowokuje“**, co wcześniej czy później zapowiada „wsypę“... W więzieniach polskich jęczą dziesiątki tysięcy(?) komunistów.

Zwalniać lub odbijać więźniów politycznych również jest niepodobieństwem. Próby najnowsze(?!) (z Bagińskim i Wieczorkiewiczem? — przyp. red.) połodły na razie (?) fiasco. W wojsku polskiem sprawa niemniej jest trudna.

Żołnierz polski z bardzo małymi wyjątkami, nie tylko jest oporny na przyjęcie komunizmu, lecz go wogóle nie rozumie i lęka się.

Nawet żydzi, którzy w duchu prawie wszyscy hołdują zasadom komunizmu, są bardzo ogledni i czynią wszystko z nadzwyczajnem zastrzeżeniem.

Sprawozdanie podnosi **poświęcenie się agitujących towarzyszy.** Tak np. towarzyszka **Helena Weisman** (Nowolipie 23), **aby módz prowadzić agitację wśród wojska, podjęła się roli... wesołej córki Koryntu i zjednywała żołnierzy zaletami swego... ciała.** I to jednak nie na wiele się przydało, **bo w czasie takiego „agitowania“ jednego z żołnierzy wpadła w sidła wrogów** (policji politycznej) wraz z notatkami, **szyfrem i rezolucjami zjazdu.**

Wspominając o rozstrzelanym Englu, dokumenty komunistyczne podają ciekawy fakt: Oto Engel w 1922 r. należąc do „Strzelca“ i będąc na zjeździe strzeleckim w Warszawie, maszerował „chwacko“ przed Piłsudskim. Piłsudski miał się wyrazić do oficerów: Z niego będzie drugi Berko Joselewicz.

Rozgoryczenie robotników wzrasta na Górnym Śląsku.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Katowice, 2 sierpnia.

Według wiadomości otrzymanych późnym wieczorem sytuacja na Górnym Śląsku przedstawia się następująco: Do strajku przyłączyło się w dniu wczorajszym 600 robotników z mniejszych fabryk.

Związki zawodowe nawołują do zachowania spokoju, **jednak w ciągu dnia wczorajszego nastrój wśród mas robotniczych nieco się pogorszył.**

Wśród robotników kolportowane są najróżniejsze pogłoski o ujemnej dla mas pracujących akcji jaką zamierzają jakoby przedsięwziąć przemysłowcy.

Jedna z mniejszych kopalń zalana została wodą. Uruchomiono natychmiast pompy i energicznie przystąpiono do akcji ratowniczej.

Dotąd spokoju nie zakłócono. Robotnicy wyczekują, co zrobią przemysłowcy.

Komuniści agitują w Zagłębiu Dąbrowskiem

Warszawa. (Tel. Wł.). **Nadeszły oficjalne wiadomości z Katowic, że główne biuro strajkowe interwenjowało u robotników, aby podjęli się tych prac, od których zależną jest aktywność kopalń. Krok ten, wywołany został faktem, że z powodu zaprzestania tych prac, kopalnie w Mysłowicach zalała woda.**

W związku z sytuacją na Górnym Śląsku, nadeszła również oficjalna wiadomość, że komuniści podjęli agitację strajkową w Zagłębiu Dąbrowskiem, aby w ten sposób poprzeć strajk na Górnym Śląsku. Związki zawodowe w Zagłębiu Dąbrowskiem wypowiedziały się jednak stanowczo przeciwko próbom wywołania tego strajku.

Katastrofa wylewów pod Zakopanem.

DWA MOSTY ZERWANE. — ŚMIERĆ DZIELNEGO GÓRALA. — POŁOWA ZAKOPANEGO TONIE W W CIEMNOŚCIACH.

Zakopane. (AW). Z powodu ulewy trwającej dłuższy czas potok Cicha Woda i Bystre wezbrały, nie mogąc pomieścić wód napływających z gór.

Wylew potoków tych **zniszczył dwa mosty, jeden koło nowego szpitala w Zakopanem a drugi położony przy ul. Kościeliskiej. Podczas akcji ratunkowej utopił się jeden z dzielnych obrońców góral zakopiański Nędza. Jeden dom został przez wylew zupełnie zburzony, dwa wiszą nad wodą.**

Katastrofa mogła dokonać większego dzieła zniszczenia, gdyby nie udzieliła swej ofiarnej pomocy straż pożarna. **Wylew zniszczył i zabrał jeden transformator, wskutek czego połowa miasta została pozbawiona światła.**

Woda powoli opada, droga do Morskiego Oka z powodu wylewu przerwana.

Poseł Waleron prezesem „Wyzwolenia“

Warszawa. (AW). Wczoraj w obecności 58 członodbyły się **wybory prezesa klubu Z. P. S. L. „Wyzwolenia“.**

Wybrano 33 głosami posła Walerona, 7 głosów otrzymał **Rudziński**, 13 kartek było białych.

Wiceprezesem 24 głosami wybrany został **Sanojca**, Rudziński otrzymał 21 głosów.

BEZROBOCIE WŚRÓD PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I BIUROWYCH. Ze sprawozdania związku pracowników biurowych i handlowych przy ulicy Zielnej 25 wynika, że stale wzrasta bezrobocie wśród tej kategorji pracowników umysłowych. W Warszawie ma być około 3000, a w Łodzi około 4000 bezrobotnych biurowców, przytem najwięcej jest bezrobotnych bankowców, bo aż przeszło 2000 osób. Zebrali skarżyli się na to, że ustawa o zabezpieczeniu bezrobotnych nie uwzględniła tych pracowników umysłowych.

UCHWAŁY DELEGATÓW PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH. Na ostatniem zebraniu delegatów pracowników handlowych przy ul. Zielnej 25 przyjęto jednogłośnie następujące uchwały: 1) utrzymanie 8-godzinnego dnia pracy, angielskiej soboty, urlopów płatnych i pełnych dotychczasowych zarobków; 2) walka z redukcją pracy drogą zmniejszenia w razie konieczności ilości godzin pracy, a nie personalu i 3) konferencja uchwala przystąpić do kartelu. Przytem postanowiono przenieść siedzibę kartelu z Katowic do Warszawy i zwołać następnie ogólno-krajowy zjazd pracowników umysłowych.

Burzliwe sceny w Sejmie

podczas ostatniego posiedzenia.

Komunistę Łańcuckiego, usiłującego bezprawnie przemawiać zniósł z trybuny poseł Dobija.

(Telefonem od koresp. „Gońca Krak.“)

Warszawa, 1 sierpnia.

Wczoraj ostatnie posiedzenie Sejmu miało przebieg dość burzliwy.

Po otwarciu posiedzenia **przewodniczący odczytał spis posłów, których wydania domaga się prokuratorja.**

Komunista **Łańcucki wszedł na trybunę i mimo przerwy usiłował przemawiać dalej.**

Zniósł go z trybuny poseł Dobija.

Chaos wywołała również interpelacja PPS w sprawie **przedłużenia dnia pracy w hutnictwie górnośląskiem..**

LEWICA DEMONSTROWAŁA PRZECIWKO MINISTROWI DAROWSKIEMU.

Przyjęto szereg wniosków co do poprawek senackich.

W sprawie tytułu własności i dóbr spornych **przyjęto pełnomocnictwo co do dóbr żywieckich; odrzucono co do włoszczowickich.**

Zamknięcie sesji Sejmowej.

(Telefonem)

Warszawa, 1 sierpnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu poseł **Jaroszyński** (Chrz. narod.) krótko **zreferował poprawki Senatu o monopolu spirytusowym,** poczem **przystąpiono do głosowania.**

Przyjęto szereg drobniejszych poprawek Senatu, a oprócz tego poprawkę o **skreśleniu postanowienia, że z dnia 1 stycznia 1924 automatycznie wygasają koncesje na sprzedaż detaliczną spirytusu i czystych wódek w zamkniętych naczyniach.**

Również przyjęto poprawkę, że minister skarbu jest upoważniony rozłożyć na raty płatność dodatkowego podatku. W ten sposób

ZOSTAŁA OSTATECZNIE UCHWALONA USTAWA O MONOPOLU SPIRYTUSOWYM.

Następnie po referacie posła **Gościckiego** (ZLN) **załatwiono poprawki Senatu do ustawy o uregulowaniu stosunków celnych.**

Odrzucono wszystkie poprawki Senatu z wyjątkiem dwóch stylistycznych.

Pos. **Manaczyński** (ZLN) referował poprawki Senatu do ustawy o **karach za zwłokę** i do noweli o **opłatach stemplowych i komunalnych.**

Przy pierwszej ustawie odrzucono jedynie poprawkę Senatu, **aby kary za zwłokę obliczane były półmiesięcznie, a nie miesięcznie,** co do drugiej zaś ustawy przyjęto poprawkę Senatu, dotyczącą terminu wejścia w życie tej ustawy.

Następnie **po referacie posła Rymara** (ZLN) **głosowano nad poprawkami Senatu do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.**

Przyjęto poprawkę dozwalającą gminie miejskiej byłego zaboru rosyjskiego pobrać w drugiem półroczu 1924 na pokrycie niedoborów budżetowych samoistne podatki nietylko z gruntów, ale i od przemysłu, handlu i budynków.

Przyjęto poprawkę Senatu, że prawo poboru przez gminy miast Lwowa i Krakowa samoistnego podatku spożywczego wygasa ostatecznie z dniem 31 grudnia 1925.

Po referacie posła **Diamanda** przyjęto poprawkę Senatu do ustawy o **poborze przez skarb państwa akcji nowych emisji.** Według tej poprawki ustawa dotyczy spółek akcyjnych, zarejestrowanych przed pierwszym sierpnia 1914, a nie przed pierwszym lipca 1914.

Następnie odrzucono poprawkę Senatu do ustawy o odstąpieniu miastu Puławom gruntu państwowego pod cmentarz. Poprawka wnosiła, aby odstąpienie to odbyło się nie bezpłatnie, ale za sumę 100 złotych.

Następnie pos. **Chaciński** (Ch. D.) referował

POPRAWKI SENATU DO USTAWY O TAK ZW. PEŁNOMOCNICTWACH.

W głosowaniu **przyjęto wszystkie poprawki Senatu,** mianowicie **dodanie upoważnienia rządu do unormowania sposobu lokowania kapitałów przez osoby bezwłasnowolne.**

Przyjęto również poprawkę Senatu, **upoważniającą rząd do ograniczenia w porozumieniu z władzami kościelnemi ilości świąt, jako dni wolnych od pracy;** dalej poprawkę Senatu, proponującą upoważnienie rządu co do ustalenia prawa własności tych nieruchomości, których tytuł własności jest sporny przy wykładni traktatów pokojowych w Wersalu, w Saint Germaine. W głosowaniu imiennem odrzucono słowo „Wersalu“ 124 głosami przeciw 18, a poprawkę przyjęto.

W ten sposób

UPOWAŻNIONO RZĄD DO UREGULOWANIA WŁASNOŚCI DÓBR ŻYWIECKICH.

Pos. **Polakiewicz** (ZLN) referował poprawki Senatu do **ustawy o języku władz administracyjnych.**

Izba przyjęła wszystkie stylistyczne poprawki Senatu, odrzucając natomiast poprawkę, domagającą się, ażeby ustawa weszła w życie dopiero 1 kwietnia 1925 r., a nie 1 października 1924 r.

Do ustawy o **języku władz sądowych i notarjatu przyjęto również stylistyczne poprawki Senatu.**

Odrzucono poprawkę o wejściu w życie dopiero 1 października 1925 r.

Ustawę o **języku w szkolnictwie przyjęto z poprawką Senatu, ażeby liczba 20 dzieci polskich, a nie dopiero 25 wystarczała na to, ażeby zakład był dwujęzyczny.** Przyjęto nadto poprawkę stylistyczną.

Z temi poprawkami **wszystkie 3 ustawy ustatecznie uchwalono.**

Pos. **Bobek** referował następnie poprawki Senatu do ustawy o **ochronie drobnych dzierżawców rolnych.**

W głosowaniu **przyjęto poprawkę, ustalającą termin, do którego ustawa ma obowiązywać, to jest 1 października 1930.** Inne poprawki odrzucono.

W ten sposób całą ustawę ostatecznie uchwalono.

Dalej **przyjęto ustawę o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów,** zajętych pod budynki w województwach wschodnich, ustawę o budowie kanałów żeglugowych, ustawę o środkach prawnych od orzeczeń i zarządzeń państwowych władz szkolnych, wreszcie ustawę o popieraniu przemysłu ludowego.

Następnie **marszałek zarządził odczytanie trzech interpelacji, wniesionych w sprawie rozporządzenia ministra pracy o**

PRZEDŁUŻENIU CZASU PRACY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Naprzód odczytał pos. **Żuławski** interpelację PPS, następnie pos. **Kwiatkowski** interpelację klubu Ch. D., wreszcie pos. **Waszkiewicz** interpelację NPR, poczem zabrał głos prezydent ministrów i minister skarbu, **Grabski,** który oświadczył, iż

rozporządzenie ministra pracy, dopuszczające 10 godzinny dzień pracy w hutach tylko na Górnym Śląsku i tylko na okres 3 miesięcy, nie zmienia zasadniczego stanowiska rządu, polegającego na tem, że utrzymuje się w całości zdobycze socjalne warstw pracujących.

Rozporządzenie to jest prostym **wynikiem faktu, że po niemieckiej stronie od pół roku istnieje 10-godzinny dzień pracy.**

W swoim czasie **rząd polski protestował w Lidze Narodów przeciw temu zarządzeniu władz niemieckich, widząc w niem nawet niebezpieczeństwo międzynarodowe.**

Niestety Międzynarodowe Biuro Pracy nie potrafiło wpłynąć na Niemców, aby wróciły na drogę szanowania zdobyczy socjalnych.

Jestem przekonany — oświadczył premjer — że **Polska potrafi pomimo wszystko zdobycze te zachować.**

Na Górnym Śląsku chwilowo wytworzyła się wyjątkowo trudna sytuacja; narazie nie można było liczyć na utrzymanie hut inaczej, jak tylko po upodobnieniu warunków pracy u nas do tych, które są poza granicą niemiecką.

O ileby tam przywrócono 8-godzinny dzień pracy, to u nas przywrócenie to zostanie natychmiast podjęte, nawet przed upływem 3 miesięcy.

O rozszerzeniu tego przedłużenia na resztę państwa niema mowy.

Proszę przyjąć — kończył premjer — jako stanowcze nasze oświadczenie, że **Polska będzie nadal stała na straży zdobyczy socjalnych.**

Pos. **Barlicki** stawia wniosek o **otwarcie dyskusji** nad tem oświadczeniem rządowem. **Wniosek ten odrzucono.**

Po odczytaniu interpelacji **marszałek** oświadczył, że o terminie następnego posiedzenia zawiadomi posłów pisemnie.

Zostanie ono ustalone mniej więcej **na połowę października,** zaś **konwent senjorów zostanie zwołany na początku tego miesiąca.**

Marszałek przy tej sposobności wyraził nadzieję, że wówczas znajdzie się na pulpitach poselskich preliminarz budżetowy.

Życząc wesołych wakacji marszałek zamknął posiedzenie.

JAN PROCNER.

Doktór Ryszard Gonzaga.

3)

Niesłuchając dalszych wywodów przyjaciela, skinął Rewski na dorożkę.

— Jedziemy.

— Dokąd? — pytał zdziwiony Królski, nagłym wybuchem Zbyszka.

— Polna 16 — rzucił rozemocjonowany Rewski woźnicy.

— Do domu?

— Tak.

— Poco?

— Milcz... milcz...

— Co się stało?

— Pozwól mi zebrać myśli.

— No już, dobrze. Siedzę cicho.

— Gdy dorożka zatrzymała się przed domem, pędem wpadł do bramy i pobiegł na czwarte piętro do swego mieszkania. Królski zapłacił dorożkę i mocno zaciekawiony podążył za Zbyszkiem. Zastał go w gabinecie, gdzie stał przy biurku, zadyszany i czerwony jak burak, w palcie i kapeluszu na głowie; przerzucał gorączkowo stertę papierów. Wkońcu wykrzyknął tryumfująco:

— Jest! Jest!

Staszek przeczytał podany świstek papieru i zauważył:

— Dobrze, nazywa się doktór Ryszard Gonzaga.

— Tak, tak i ona była w jego towarzystwie.

— A skąd masz ten świstek papieru — indagował Królski.

Rozpromieniony odkryciem Zbyszek biegał po pokoju, jak opętany:

— Jak ci już poprzednio opowiadałem, spotkałem ją w towarzystwie, jak się okazuje, tego doktora, we Lwowie na Targach. Byłem tam wysłany w ważnej sprawie kryminalnej. Oglądałem właśnie dział automobilowy, gdy spotkałem ich. Byłem oczarowany. Do dziś ulegam jakiemuś urokowi.

— Widzę to, widzę...

— Nie przerywaj. Kupowali automobil. Ażeby dowiedzieć się nazwiska tej pięknej pani, zaczekałem aż odeszli i odpisałem sobie z księgi zamówień nazwisko doktora. Biegałem potem jak warjat od hotelu do hotelu. Daremnie i dopiero dzisiaj przypadek zrządził, że go spotkałem. Są w Warszawie. Muszę ją zobaczyć. Muszę... — niedokończył. Bo stało się coś tak niezrozumiałego, że zdziwienie odebrało mu mowę. Niewidzialna siła wyrwała z rąk Królskiego ćwiartkę papieru z nazwiskiem doktora i potargała na drobne strzępki.

Była ósma godzina wieczorem.

O tej właśnie porze, Ryszard Gonzaga wchodził do foyer opery. Kochał namiętnie muzykę. Tego wieczoru szedł na „Lohengrina“.

Wchodząc na szerokie schody, uśmiechnął się złowrogo. Dwie zmarszczki, jak bruzdy głębokie, żłobiły czoło doktora. Przystanął. Skupił się w sobie. Wysoka jego postać, podobna do posągu kamiennego górowała nad tłumem płynących szeroką falą. Oczy gorzały niczem żagwie migotliwym blaskiem. Chłopak, sprzedający programy z rozdziawioną gębą przypatrywał się doktorowi. Kilkanaście sekund trwał wysiłek Gonzagi. Żyły nabrzmiałe na skroniach, chciały rozsadzić czerep czaszki, pulsującą w nadmiernym przypływie krwią. Aż w końcu przymknął na moment powieki, otrząsnął się z pozostałych resztek wysiłku i mruknąwszy pod nosem:

— W porządku — poszedł w stronę garderoby.

(C. d. n.).

TEATRALJA.

Z teatru im Słowackiego.

Kraków, 2 sierpnia.

Po ukończeniu prac organizacyjnych nad przyszłym sezonem, dyrektor Teofil **Trzciński** zaczął korzystać z kilkotygodniowego urlopu.

Próby ze sztuk, mających uświetnić początek nowego sezonu, rozpoczną się w dniu 21 sierpnia.

„Święty" Morstina we Włoszech.

Wedle doniesień dzienników włoskich w najbliższych miesiącach publiczność włoska zapozna się z misterjum **Ludwika Morstina** pt. **„Święty“,** znanem publiczności krakowskiej, bo wystawionem w roku zeszłym na deskach teatru Słowackiego. Przekładu na język włoski dokonali pp. Kociemski i Pinelli. „Święty“ w tłumaczeniu włoskiem spotkał się z niezmiernie życzliwą, niemal entuzjastyczną oceną włoskich sfer literackich, tem więcej, że wewnętrzna wysoka wartość utworu polskiego poety nie została bynajmniej zmniejszona przez tłumaczy, którzy pięknością stylu i języka starali się dorównać oryginałowi. Jesienią znajdzie się „Święty“ na deskach kilku teatrów włoskich. Pierwszym z nich będzie zapewne teatr w Bolonji, której historyczny charakter doskonale harmonizuje z treścią i duchem misterjum Morstina.

Jeden z najpoważniejszych dzienników włoskich, „Secolo“, poświęca dziełu Morstina obszerny artykuł, w którym charakteryzując dotychczasową działalność literacką Morstina, zwie go polskim Claudelem, pisząc: „Autor nazwał swe dzieło misterjum średniowiecznem. Nie trzeba jednak sądzić, że chodzi tu o artystyczną próbę archaicznej rekonstrukcji. Nad rekonstrukcją, która jest zresztą świetną, przeważa wieczny kontrast pomiędzy namiętnościami a urządzeniami społecznemi, kontrast pomiędzy prawem pisanem a swobodnym instynktem serca, pomiędzy sprawiedliwością a miłosierdziem. „Święty“ jest przedewszystkiem dziełem szlachetnej poezji i wysokiego liryzmu, który tłumacze potrafili oddać wiernie i starannie. Ponadto jest to sztuka teatralna o wielkich efektach i niezmiernie śmiała pod względem technicznym, jeśli się pomyśli, że na scenie występuje, jako protagonista prawie, chór, masa ludzka, a raczej trzebaby powiedzieć masa nieludzka, pędzona przez swe przesądy i swe namiętności. Kończąc „Secolo“ wróży „Świętemu“ powodzenie przed publicznością włoską i żywe zainteresowanie, jakie musi wywołać jako „uno dei lavori più passatisti et futuristi insieme“, jak się dosłownie wyraża.

Świat kobiet.

Usta kobiety.

Układ ust kobiety dodaje lub ujmuje jej wdzięku. Jest on również wykładnikiem jej charakteru i temperamentu.

Brzydko złośliwie skrzywione lub zaciśnięte usta znamionują, że właścicielka ich skłonną jest do oporu i złośliwości.

Kobieta, posiadająca usta łagodnie uśmiechnięte, zdradza dobre myśli, szczerą jest i uprzejmą dla swej rodziny, przyjaciół, wogóle dla wszystkich, z którymi ma jakąś styczność. Kąciki ust jej drgają wesołością, śmieje się chętnie, lecz nie za często.

Ściągnięte drgające usta dowodzą, iż nerwowa osoba nie nauczyła się stosować do konieczności i niepotrzebnie sama zatruwa życie przewidzeniami i łatwo wpada w ostateczność.

Usta są najbardziej subtelnym wyrazem uczuć i myśli, jeśli te są w porządku, wtedy i usta są ładne. Można je urobić, nie poddając się namiętnościom i zdenerwowaniu.

Przypatrując się sobie w zwierciadle, nie pomija się nieuwagą barw ust swoich, naturalnej barwy. Jeśli są blade, dowód tego, że krew w żyłach płynie mniej normalnie.

Brak dostatecznego ruchu i powietrza, lub może niedomaganie żołądka, początki anemji i t. p. mogą być powodem tej zmiany. — Usta zdrowej kobiety są zawsze różowe, lecz nie karminowe.

Jeżeli od wiatru, zimna, gorączki spierzchną lub w wypadku gdy są suche, używa się specjalnej pomadki na usta, lecz te karminowe smarowidła są szkodliwe, gdyż szpecą usta.

Faktem jest, że piękny charakter, dobroć serca dodają ustom wyrazu i wdzięku.

Pewien myśliciel powiedział: „Miej myśl wesołą,

Na 3 miljony złotych okradziono Skarb Państwa

przy pomocy fałszowania ksiąg i dokumentów.

Katowice. (AW). **W związku z aferą w koncernie węglowym Caesar Wohlheim, aresztowano prokurenta firmy Karola Schneidera.**

Jeden z dyrektorów, Alfred Boehm uciekł do Niemiec.

Dotychczasowe dochodzenia **wykazały niezbicie bardzo poważne fałszerstwa ksiąg i dokumentów, celem wykazania mniejszych sum podatkowych.**

Skarb Państwa **częściowo zabezpieczył sobie pretensje do majątku firmy na kwotę 3 miljony złotych.**

Delegat Ministerstwa Skarbu po zbadaniu sprawy i zaaprobowaniu dotychczasowych zarządzeń wydziału skarbowego w Katowicach, odjechał z powrotem do Warszawy.

Urzeczywistnienie zamierzeń Rządu w kwestji żydowskiej

ulegnie zwłoce z powodu maksymalistycznych żądań wysuniętych w agresywnej formie przez pos. Grünbauma.

Warszawa. (AW). Wobec **maksymalistycznych żądań, wysuniętych w agresywnej formie przez posła Grünbauma** (jak np. **domaganie się używania żargonu w urzędach państwowych**), jak się dowiadujemy **sfery rządowe nie widzą możności przystąpienia do realicja swych pierwotnych zamierzeń w zakresie spraw szkolnych, językowych** — **wyznaniowych mniejszości żydowskiej.**

Sprawy te mają być poddane ponownie rozważaniu w późniejszym czasie.

Pierwej rząd zajmie się uregulowaniem stosunku do ludności niemieckiej.

Jak słychać, również **wybory do zarządu gminy żydowskiej w Warszawie z powodu zakłócenia zebrania wyborczego przez agitację sjonistyczną, ulegną również znacznej zwłoce.**

70-cio lecie Jacka Malczewskiego.

Kraków, 2 sierpnia.

W tym roku obchodzi Sztuka nasza 70-lecie jednego z najwybitniejszych artystów polskich.

Rocznica tem droższą być powinna, ponieważ artysta wstał niedawno z dość ciężkiej choroby! — ale dziś wyleczony, i czując się na zdrowiu i siłach, zabrał się już do nowej pracy twórczej.

Praca jego była zawsze twórczą w całem tego słowa znaczeniu. Nigdy od nikogo nie zależał, w niczyje ślady nie wstępował, nie oglądał się na szkoły, kierunki lub wiejące skądinąd sztuczne natchnienia. Był zawsze tylko sobą, z własnej fantazji i z niespożytego ducha czerpał, a że ta fantazja bujną była i wielostronną, więc starczyła za źródło niewyczerpane dla szerokiej działalności.

Gorący patrjotyzm i głębokie odczucie Wielkiej Sztuki złożyło się na artystyczną indywidualność Jacka Malczewskiego.

Wbrew wszelkim teorjom, uchodzącym za najnowsze, zaczął od tego, że się najpierw ukochanego kunsztu swego pracowicie, dokładnie i podstawowo nauczył. A dopiero wszystkie tajniki sztuki zbadawszy, owładnąwszy po mistrzowsku techniką, puścił wodze bujnej fantazji. Stąd to pochodzi, że najśmielsze choćby jego pomysły są przedewszystkiem nieskażone i doskonałe w rysunku.

Jako prawdziwy artysta rozumie, że im bujniejsza fantazja, tem dokładniejsze być powinno ich wytłomaczenie i wyrażenie. Gdzie ta fantazja zacierać zaczyna kontury, niepewności kształtu nabiera, tam zaczyna się proste nieuctwo, zasłaniające się i maskujące fałszywą przebujałością, udającą także pogardę dla t. zw. Akademji, ale z tego jedynie powodu, ponieważ się jej nie posiadło.

Malczewski-fantasta, czasem istotnie aż przebujały, nigdy akademikiem być nie przestał. Te dwie rzeczy umiał cudownie połączyć i dla tego jest wielkim malarzem.

Od tak pięknej kompozycji jakiem było jego „Anhelli“ z przed laty czterdziestu kilku, gdzie najfantastyczniejszego poetę naszego odczuł tak doskonale najfantastyczniejszy nasz malarz, od strasznego „Etapu“, z którym tylko Grottgera „Pochód na Sybir“ w porównaniu iść może, aż do późniejszych natchnień czysto artystycznych, do portretów w akompanjamencie nie zawsze wytłumaczonych akcesorjów, odległość i przeskok zdają się wielkie.

A jednak to zawsze ten sam silny i wybitny indywidualizm, niezachwiany w swe samodzielności, niespożyty w sile, nie osłabły w świetnej technice. Najśmielszy skurcz i skrót tłomaczy się zawsze bez wahania, bez wątpliwości.

Malarzy tej miary mamy dziś niewielu. Z nowego pokolenia nikogo. Artysty zaś tego ducha i takiej siły w natchnieniu nie mamy już wcale.

Więc 70-lecie tej świetnej działalności tego artysty, tak niepodzielnie do naszego tylko Parnasu należącego, powinno być wielkiem świętem naszej polskiej Sztuki.

---

bierz warunki życiowe spokojnie, staraj się o zdrowie i łagodność, a wtedy usta pociągać będą barwą i układem pięknym linji. Nawet duże lub szerokie usta mogą być bardzo miłe i pociągające, jeżeli układem swym zdradzają szlachetny charakter i dobroć“.

Dziewczęta ze stemplem zdrowia.

Obecny rząd turecki nie zna granic w swym zapale reformowania „starej“ Turcji. Że przy tak bezwzględnem burzeniu rzeczy dawnych a nieoględnem wprowadzaniu nowych powinie mu się nieraz noga — nic dziwnego.

Świeżo np. donoszą z Konstantynopola, że jedno z ostatnich rozporządzeń rządu angorskiego wzbudziło w całej Turcji głęboko sięgające oburzenie. Rozporządzenie to postanawia, że każda młoda Turczynka, mająca wyjść zamąż, poddać się musi szczegółowemu badaniu lekarskiemu i że pozwolenie na zawarcie związku małżeńskiego będzie jej wydane tylko wtedy, gdy lekarz uzna ją za zupełnie od chorób płciowych wolną.

Oprócz tego dziewczyna, uznana za zdrową, otrzymać ma na ramieniu stempel wybity niezniszczalną farbą, jak gdyby była jakiemś zwierzęciem, podlegającem cechowaniu.

Rzecz osobliwa, że rozporządzenie rządu angorskiego nie wspomina nic o „stemplowaniu“ młodych ludzi, którzy zamierzają się żenić, a których stan zdrowia może także budzić wątpliwości.

Zresztą najświeższy pomysł reformatorów tureckich już z tego względu jest niepraktycznym, ponieważ „stempel zdrowia“ podrobić można również łatwo, jak każdą inną pieczęć urzędową.

HUMOR, IRONJA, SATYRA.

Militaryzacja.

— Nie wiedziałem, że mąż pani jest zaciekłym militarystą.

— Istotnie, jest nim od niedawna.

— Odkąd mianowicie?

— Gdy otrzymał poważne dostawy dla armji.

Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu“

Zapisujcie się na członków Towarzystwa.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobota: „Dama Pikowa“.
Niedziela popoł.: „Halka“ — wieczorem: „Faust“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Sobota: „Instynkt“.
Niedziela: „Instynkt“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Szkatułka życia i śmierci“, bajka wschodnia w 6 aktach.
Reduta: „Trzy kobiety, czyli zemsta na uwodzicielu“. Wspaniały dramat w 7 aktach.
Sztuka: „Grzechy Zuzanny“.
Uciecha: „Czarna książka“, dramat w 6 akt., w głównej roli Pola Negri.
Wanda: „Walka czterech“, dramat awant. w 6 aktach.
Warszawa: „Szalone kobiety w mieście gry i hazardu“ (2 serje).
Zachęta: „Murzyn wenecki“ (Otello), w głównej roli Janings.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę 3 bm. o godz. 12 w kościele OO. Franciszkanów zespół orkiestry Opery lwowskiej wykona szereg pieśni religijnych. Dyr. p. K. Lewicki.

OTWARCIE MUZEUM NARODOWEGO W SALACH RATUSZA KRAK., które miało być 3 bm., zostało odroczone na kilka dni. (h.)

WYCIECZKI Z FRANCJI, BELGJI I SZWAJCARJI W KRAKOWIE. (h.) W najbliższych dniach przybywają do Krakowa 3 wycieczki młodzieży szkolnej z Francji, Belgji i Szwajcarji. Wycieczki liczą po kilkadziesiąt osób. Przyjęciem gości zajmie się specjalny komitet.

CENY MIĘSA, WĘDLIN I PIECZYWA POZOSTAJĄ NIEZMIENIONE. Wczoraj odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie komisji cennikowej, na którem uchwalono utrzymać ceny tak mięsa, jak i pieczywa, oraz wędlin, na poziomie dotychczasowym.

Ponadto uchwalono wprowadzić z powrotem dawny zakaz wywozu wędlin z Krakowa. Wprowadzenie zakazu wywożenia wędlin z Krakowa ma na celu utrzymanie cen na jednym poziomie.

SILNE DESZCZE SPOWODOWAŁY WYLEW RZEK. (h.) Wielkie deszcze, jakie spadły w ostatnich dniach, spowodowały znaczne wezbranie Wisły i jej dopływów. Pod Krakowem Wisła przekroczyła poziom o kilkanaście centymetrów. Z okolic nadchodzą wiadomości o wylewie rzek. Wielkie szkody wyrządziła Soła, która wylała na szerokiej przestrzeni.

SPORTOWA BÓJKA MIĘDZY ŻYDAMI. (h.) Jak się dowiadujemy, onegdaj popołudniu w czasie zawodów footbalowych na Błoniach przyszło do wielkiej awantury między uczestnikami drużyn sportowych Makkabji—Kraków a Makkabji—Berlin. Jeden z krakowskich graczy, zaczepiony przez gościa z Berlina, wymierzył mu policzek tak, że z trudem zdołano zapobiedz obustronnej utarczce.

DAMA PIKOWA — HALKA — FAUST — LAKME, oto program najbliższych dni. Dziś w sobotę 2 bm. słynna opera Czajkowskiego „Dama Pikowa“, osnuta na tle powieści Puszkina, w koncertowem wykonaniu całego zespołu operowego. Szata dekoracyjna i kostjumowa barwna i bogata. — W niedzielę popołudniu „Halka“ ze świetną przedstawicielką Liljaną Zamorską i Józefem Stępniowskim. — Wieczorem po raz drugi i ostatni „Faust“ z gościnnym występem Meri i Adama Didura. — W poniedziałek po raz ostatni efektowna i egzotyczna opera „Lakme“. W operze tej wystąpi po raz ostatni nasza sławna śpiewaczka Ada Sari-Szajerówna. Rolę Geralda wykona po raz pierwszy w Krakowie Franciszek Bedlewicz.

Z ziemic Polski.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA MINISTRA TYSZKI. Wczoraj pan minister kolei inż. Tyszka wyjechał w trzydniową podróż inspekcyjną do dyrekcji stanisławowskiej. Panu ministrowi towarzyszyć będą: dyrektor departamentu inż. Brozowski, prezes dyrekcji warszawskiej Mikulski, naczelnik wydziału prezydjalnego Gałecki oraz inspektor inż. Pawłowski. Prócz tego wraz z panem ministrem wyjeżdża delegat nadzwyczajny komisarza oszczędnościowego inż. Dunin.

BOJÓWKI KOMUNISTYCZNE. Komuniści przystąpili do tworzenia po fabrykach bojówek, które otrzymały nazwę „obrona czynu“. Według szematu organizacyjnego każde koło „obrony czynu“ nie może mieć więcej, ponad 6 członków, przyczem poszczególne koła nie mogą nic przedsiębrać na własną rękę. Obrona czynu jest organizacją konspiracyjną, przytem ma instrukcje rugować szczególnie z fabryk członków P. P. S., którzy są, według komunistów, najniebezpieczniejszymi dla nich wrogami. Przy przyjmowaniu do kół obrony czynu pierwszeństwo mają kawalerowie i wojskowo wyszkoleni.

WYPADEK NA LOTNISKU WOJSKOWEM W POZNANIU. Wczoraj na lotnisku wojskowem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek: Pilot plutonowy Lowek startował na aparacie Bristol w towarzystwie por. obserwatora Wolskiego. Ponieważ przy starcie motor wykazywał pewne defekty, pilot usiłował wrócić na lotnisko. Na wysokości 10 m. aparat uderzony wiatrem pod stery tylne, runął pionowo na ziemię. Por. Wolski poniósł ciężkie obrażenia.

Mienie polskie w rękach żydowskich.

Czarna lista sprzedawców polskiej własności.

(h.) M. urząd statystyczny w Krakowie sporządził wykaz **zmian stanu posiadania realności za miesiąc czerwiec br.** Ogółem dokonano w tym miesiącu 23 transakcyj realnościami, z czego **5 przeszło z rąk katolickich w żydowskie.**

Do tych, którzy **zaprzedali polskie mienie żydom** należą: **Czernecki**, który sprzedał grunt przy ul. Krasińskiego Samueli i Rechli **Breitom**, oraz Szymonowi i Feiglowi **Nowomiastom** za 7125 zł, dalej Franciszek i Anna **Najderowie**, którzy sprzedali część domu jednopiętrowego przy ul. Krowoderskiej Hirschowi i Breindli **Weinfeldom** za 3 tysiące dolarów, Jan **Berezowski**, który sprzedał dom parterowy przy ul. Płaszowskiej Aronowi **Schnurwi** za 25.000 zł, oraz Aniela z Porembalskich **Kap'szewska**, która sprzedała dom parterowy przy ul. Emaus dr. Janowi i Helenie **Geldwertom**, oraz Józefowi **Abrahamerowi** za 22.403 zł.

Ostatnimi w szeregu zaprzedawców polskiej własności w ręce żydowskie są **nasi panowie magnaci**, którzy sprzedali żydom kilka realności w śródmieściu. W posiadanie Zofji **Baslerowej**, Wiktora **Golda** i Karola **Szancera** przeszły części domu parterowego przy ul. Lubicz, domu 1-dnopiętrowego w tejże ulicy oraz 3-echpiętrowej kamienicy przy u. l. Pawiej. Realności te sprzedali:

Stanisław **hr. Zybenk-Plater**, Helena **ks. Czetwertyńska**, Marja **hr. Szaparowa**, Jan, Rejnold, Stefan, Józef i Konstanty **hr. Przeździeccy**, Cecylja **hr. Zyberk-Platerowa**, Marja **Broel-Platerowa**, Feliks **hr. Zyberk-Plater**, Ludwik Teodor Antoni 3 im. **Gromadzki**, Wincenty i Stanisław **Eynarowicze**, Stefan, Henryk i Józef **Borewicze**, Jadwiga **Haraburdowa**, Gabrjela **hr. Krasińska**, Jadwiga **Horwathowa**, Adelajda **Zahorska**, Józef, Zygmunt i Wincenty **hr. Łubieńscy**, oraz Jadwiga, Eugenjusz, Edward i Stanisław **Michałowscy** za cenę 3.224 dolarów. — Smutne to, ale prawdziwe.

——— o o o ———

Bezczelny napad bandytów na pociąg.

Kierownik pociągu zabity. — Konduktor ciężko ranny.

Kraków 2 sierpnia.

(h.) Onegdaj około godz. 1 w nocy nieznani sprawcy **napadli na pociąg osobowy** Nr. 613 na przestrzeni **Łowczów—Tuchów.**

W chwili gdy pociąg opuścił stację Łowczów—Pleszna, jadąc w stronę Tuchowa, **kilku bandytów skoczyło do wozu służbowego, oddając 6 strzałów rewolwerowych do kierownika pociągu Mateusza Motlocha i 3 strzały do manipulanta bagażowego Hrubego, którzy zalani krwią, padli bez przytomności.**

Widząc to **maszynista puścił pociąg zawrotną szybkością do Tuchowa**, gdzie okazało się, że bandyci **zniknęli bez śladu**, nie zdoławszy nic **prócz 1 pakunku** z wozu bagażowego zrabować.

Śmiertelnie ranionego Motlocha przewieziono do szpitala w Tarnowie, gdzie w kilka godzin później **ofiara bandytów ducha wyzionęła**, osierocając żonę i 4 dzieci, mieszkających w Prądniku czerwonym. **Hrubego** lżej nieco rannego, **przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie**, gdzie obecnie **walczy ze śmiercią.**

Według dotychczasowych wyników śledztwa zachodzi prawdopodobieństwo, że **bandyci jechali w pociągu już od Krakowa** i czyhali na odpowiedni moment, aby wóz bagażowy zrabować.

ZE SPORTU.

Międzynarodowe zawody pływackie w Krakowie.

„Zawody pływackie“, które organizuje Sekcja Pływacka K. S. „Cracovia“ w dniach **2-go i 3-go sierpnia** b. r. w **pływalni w Parku Krakowskim** zapowiadają się wprost sensacyjnie. Na podstawie dotychczasowych zgłoszeń stwierdzić można, że zawody te zgromadzą w Krakowie najwybitniejszych pływaków środkowej Europy.

Czesi przysyłają swoją **kompletną ekspedycję Olimpijską** w skład której wchodzą: Panie Millerowa, Drażkova, Halcubkowa, Panowie: Bicak, Antos, Balasz, Legat i Pijovaty. Millerova aż do Olimpjady dzierżyła rekord światowy w pływaniu na 100 m. na plecach. Do finału w Paryżu doszli: Antos, Pijovaty, Millerova, oraz jeden z najlepszych skoczków Olimpjady: Balasz.

Węgrzy przysyłają **pięciu pływaków i trzy pływaczki.** Na czoło wysuwa się znakomity: Barta, który w Paryżu przy olbrzymiej konkurencji w biegu na 100 m. na plecach w znakomitym czasie w finale osiągnął trzecie miejsce, rekordsmani węgierscy: Gebonffy i Kampeti, oraz mistrzynie węgierskie pp. Demos, Sipos i Feszt.

Wiedeń deleguje **trzy pływaczki z W. A. C. i czterech pływaków z W. A. S.** O ile sprawa wiz i paszportów **pływaków wrocławskich** zostanie na czas uregulowana, będą startowali i ci zawodnicy, którzy zaliczają się do niemieckiej ekstra klasy pływackiej. Niewiele więc odbyło się w środkowej Europie mitingów, któreby zdołały zgromadzić tak liczną i tak doborową międzynarodową konkurencję.

Polska bowiem przeciwstawiła zagranicy swoje **najlepsze siły pływackie z Bielska, Katowic, Krakowa i Warszawy.**

O szansach naszych zawodników trudno cośkolwiek powiedzieć z góry. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń **jedynie realne widoki mają tylko zawodnicy z Katowic.** W każdym razie **zawody te będą tak dla zawodników, jak publiczności świetną demonstracją sportu pływackiego.**

Obszerny program, bo obejmujący aż 20 konkurencji zawiera: **Biegi dla pań i panów od 50 do 400 yardów w stylu: klasycznym, bocznym, plecowym, crawlu, sztafety i skoki“.**

——— o o o ———

Makkabi (Berno) — Makkabi 4 : 3 (1 : 1)

Po raz drugi w bież. sezonie bawiła w Krakowie berneńska Makkabi, z powodu jednak błotnistego terenu i nieprzyjającej aury, podczas zawodów padał deszcz, nie miała nad swym przeciwnikiem przewagi, który nadniespodziewanie pokazał grę piękną i ambitną, czego rezultatem jest wcale zaszczytny dla krakowskiej Makkabi wynik, zwłaszcza, że przy większym szczęściu mogli Krakowianie utrzymać zwycięzki a choćby remisowy wynik skoro dwukrotnie prowadzili 2:1, 3:2. Sędziował p. Rząsa.

OLIMPJADA.

Prasa na paryskiej Olimpjadzie.

Komisja Prasowa Francuskiego Komitetu Olimpijskiego podaje, że do 13 lipca r. b. wpłynęło do niej 864 zapotrzebowań prasowych kart wstępu na igrzyska. Dzienniki te dzielą się: 255 dzienników francuskich, 609 z innych państw. Ponieważ o bilety prosiły i agencje, a niektóre dzienniki z powodu obsadzenia stanowisk sprawozdawców przez kilku dziennikarzy, o większą liczbę kart wejścia, ogólna liczba tych kart przeniosła 1100.

Liczba sprawozdawców poszczególnych państw przedstawia się następująco:

Anglja 56, Stany Zjednoczone 52, **Polska 23**, Belgja 25, Holandja 21, Luksemburg 3, Danja 10, Szwecja 20, Włochy 28, Szwajcarja 20, Norwegja 14, Hiszpanja 32, Portugalja 9, Finlandja 22, Łotwa 8, Litwa 3, Estonja 5, Austrja 16, Węgry 32, Niemcy 4, Czecho-słowacja 26, Rumunja 9, Jugosławja 13, Bułgarja 4, Turcja 10, Palestyna 1, Grecja 1, Rosja 1, Egipt 6, Japonja 7, Chiny 1, Brazylja 3, Chili 3, Kuba 1, Argentyna 17, Meksyk 3, Urugwaj 7, Ekwador 1.

Dzienniki francuskie: paryskie 160, prowincja 50.

Samolot spadł na przedmieściu Paryża

Mechanik oraz dwie kobiety zabite. — Pięć osób odniosło ciężkie rany.

Paryż. (PAT). Na jednem z przedmieść paryskich spadł samolot.

Pilot został ciężko ranny mechanik, oraz dwie kobiety z pośród publiczności zostały zabite, pięć osób odniosło ciężkie rany w tej liczbie matka i brat pilota.

Kiedy sędzia może zostać adwokatem?

Jak umożliwić em. sędziom otwieranie kancelaryj adwokackich.

Warszawa. (PAT). Wczoraj obradowała w gmachu Senatu pod przewodnictwem posła **Saranieckiego** specjalna **podkomisja prawnicza** nad wnioskiem posła **Matakiewicza o umożliwienie emerytowanym sędziom otwierania kancelarji adwokackich.**

Referat wygłosił poseł dr. **Matakiewicz**, zaznaczając. że **chodzi w danym razie o pewne ujednostajnienie** bo w dzielnicy pruskiej każdy sędzia lub prokurator może wystąpić ze służby i otworzyć kancelarję adwokacką. W Kongresówce może to uczynić, o ile ma czteroletnią służbę sędziowską, na ziemiach b. zaboru austryjackiego ma do tego prawo, o ile w myśl ordynacji adwokackiej był radcą sądowym i członkiem głosującym trybunału sądowego przez lat pięć.

Referent wnosi o **zmianę tego przestarzałego przepisu** w ten sposób, **aby każdy sędzia, zatrudniony czy to przy trybunale czy przy sądzie powiatowym przez 10 lat mógł zostać adwokatem czy to w Małopolsce czy na Śląsku Cieszyńskim,** bez potrzeby zdawania doktoratu czy egzaminu adwokackiego.

W toku dyskusji odczytano pismo sen. **Białego,** oświadczające się w całej pełni za wnioskiem referenta.

Poseł dr. **Sommerstein** uznając potrzebę pewnego ujednostajnienia obok innych zastrzeżeń, zaproponował **podwyższenie 10 lat służby sędziowskiej do 20 lat, o ile sędzia nie ma doktoratu a do 15 lat o ile go posiada.**

Większość podkomisji oświadczyła się za tem, aby sędzia mógł zostać adwokatem na terenie b. zaboru austryjackiego i to nie w miejscu gdzie ostatnio pełnił swą służbę, o ile pełnił urząd sędziego samodzielnego przez 15 lat, a jeżeli posiada doktorat, to przez 10 lat.

Co słychać w świecie

AEROPLANEM Z NOWEGO YORKU DO PEKINU W Stanach Zjednoczonych podjęto przygotowania dla otwarcia stałej komunikacji lotniczej między Nowym Yorkiem a Pekinem.

BEZCZELNOSC SPEKULANTÓW FILMOWYCH I ICH POSREDNIKÓW. Jedno z największych amerykańskich towarzystw kinematograficznych zaproponowało arystokratom węgierskim zrobienie zdjęcia przedstawiającego koronację Karola IV-go pod warunkiem, że w zdjęciu tym wezmą udział ci sami arystokraci, którzy swego czasu uczestniczyli w koronacji. Jako honorarjum ofiarowali Amerykanie 500.000 dolarów, które miały być przeznaczone dla cesarzowej Zyty. Pośrednictwa w tej sprawie podjął się jeden z magnatów węgierskich. Oczywiście projekt ten uznano za nie nadający się do dyskusji.

TRZY HYDROPLANY WOJSKOWE WŁOSKIE, ZNAJDUJĄCE SIĘ W AMSTERDAMIE, polecą wybrzeżami morza Północnego i Baltyckiego do Pucka, gdzie wylądują.

GROŹNY POŻAR W POBLIŻU SKŁADÓW AMUNICJI W REWLU. Przed kilku dniami na jednem z przedmieść Rewla wybuchł pożar w pobliżu wojskowych składów amunicji. Energiczna akcja straży pożarnej i wojska zdołała zapobiedz katastrofie. Wdrożone zostało energiczne śledztwo.

BEZROBOCIE W ANGLJI. Z Londynu donoszą: Ilość bezrobotnych wynosiła pod koniec czerwca 1,041.800, tj. o 38.100 więcej, niż w poprzednim miesiącu. W porównaniu z końcem ubiegłego roku spadła cyfra bezrobotnych o prawie 240.000.

KATASTROFA POWODZI W CHINACH. Jak donosi Biuro Reutera z Hongkongu opady silne, które sprowadziły katastrofę powodzi trwają dalej tak, iż zanosi się na to, że katastrofa, która pozbawiła dotąd dachu nad głową dwa miljony ludzi. przybierze jeszcze groźniejsze rozmiary. Poziom wód jest wyższy o 48 stopni niż podczas wielkiej powodzi przed 45-ma laty.

PRZENIESIENIE ZWŁOK JAURESA DO PANTEONU. Z Paryża telegrafują: Izba uchwaliła wczoraj 346 głosami przeciw 110 projekt ustawy co do przeniesienia zwłok Jauresa do Panteonu.

Podczas wczorajszych uroczystości w Trocadero na cześć Jauresa przemawiał imieniem socjalistów włoskich Turati, imieniem socjalistów belgijskich Vandervelde. imieniem socjalistów francuskich Leon Blum, imieniem związków zawodowych francuskich Jouhaux, imieniem socjalnych demokratów niemieckich Loebe.

LOTNICY AMERYKAŃSCY, ODBYWAJĄCY PODRÓŻ NAOKOŁO ŚWIATA, przybyli do Kirkwali na wyspach Orkney. Argentyński lotnik Sanni, odbywający podróż naokoło świata, znajduje się w drodze do Aleppo.

DONIESIENIA, JAKOBY W RUMUNJI OGŁOSZO NO STAN OBLĘŻENIA Z OBAWY PRZED EWENTUALNYM ZAMACHEM ze strony partji Averescu, są pozbawione wszelkiej podstawy. Tylko w części państwa ogłoszono stan oblężenia, ale ani Averescu, ani żadna partja nie przygotowuje zamachu stanu.

PO STŁUMIENIU POWSTANIA W BRAZYLJI. Depesza z Brazylji donosi, że połączenie telegraficzne i telefoniczne między Santos a San Paulo zostało przywrócone. Komunikacja kolejowa będzie przywrócona w tym tygodniu.

GIEŁDA.

Kraków 2 sierpnia.

Na giełdzie efektów sytuacja była chwiejna, w ostatecznym rezultacie kursa się obniżyły. Zniżka jednak była dość mała i naogół przeważa przekonanie, że chodzi tu tylko o przejściowe osłabienie.

Na pogiełdziu obroty żywe po kursach zniżkowych.

Na giełdzie pieniężnej minimalne obroty przy tendencji zniżkowej. Jedynie Zurych wybitnie zwyżkowy.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.60—0.62
Bank Małopolski	0.55
Ziemski Bank Kredytowy	0.21
Powszechny Bank Kredytowy	0.08—0.09
Bank Związku Spółek Zarobkowych	5.50
Tolran	0.48—0.50
Polski Głob	0.45
Zieleniewski	10.65—10.80
H. Cegielski Poznań	0.85—0.87
Trzebinia żelazo	0.90—0.92
Warsz. Parowozy	0.45—0.51
Górka	17.30—17.70
Siersza	5.90—6.10
Tepege	3.15—3.20
Polska Nafta	0.56
Syndykat Koszykarski Kraków	0.15
S. W. Niemojewski	0.85
Azot	0.70
Elektrownia Siersza	0.24—0.26
Porcelana Ćmielów	0.83—0.85
Chodorów	6.30—6.45
Chybie	9.25
A. Piasecki	1.75—1.80

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 25.25—25.28: grube 22.50: Gazy wschodnie 17; Gazy zachodnie 4.40: Nobel 1.90: Len 0.90: Węglówki 0.05: Lokomotywy 0.80. Nafta Krosno 0.40.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Czeki: Londyn 22.90 (czek): Nowy Jork 5.18 i pół: Paryż 26.25: Praga 15.45; Szwajcarja 97.75—97.65—97.70.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Czeki: Belgja 23.75; Holandja 198.35: Nowy Jork 5.18 i pół: Paryż 26: Praga 15.37: Szwajcarja 96.83—96.73; Wiedeń 7.32: oLndyn 11.85. Włochy 22.47 i pół.

Miljonówka 0.80—0.83: Pożyczka złota 6.60: Bony złote 0.78—0.81: Pożyczka dolarowa 2.75.

Akcje: Chodorów 6.20: H. Cegielski Poznań 0.89—0.88; Parowozy 0.46—0.52: Starachowice 3.59—3.60: Zieleniewski 11.25—11.40: Zawiercie 39—37: Żyrardów 41—39; Ćmielów 1.09: Nobel 2.20—2.50: Spirytus 2.50—2.40.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zamknięcie giełdy: Holandja 205.00: Nowy Jork 539 i jedna czwarta: Londyn 23.61: Paryż 26.97; Medjolan 23.30 Praga 15.87 i pół: Budapeszt 69.66: Bukareszt 2.35; Belgrad 6.45 i pół; Sofja 3.90; Wiedeń 0.0070 i pół.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

NOWA GAŁĘŹ WIELKIEGO PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

Znany ogólnie i ceniony w Polsce przemysłowiec p. Maksymiljan **Droste,** właściciel fabryk papierosów i tytoni pod firmą „Dubec“ z Poznania, nabył dnia 8 lipca br. w drodze kupna od firmy Władysław Lewandowski Spółka z ogr. por. w Tczewie, fabryki surowej tektury, papy i destylarnię smoły. Oficjalne przejęcie fabryk już nastąpiło, których kierownictwo objął znany inżynier z Gdańska p. Dyrektor Stanisław Preyss. Fabryki będą z początkiem sierpnia uruchomione, a specjalnie fabryka surowej tektury, twardej tektury introligatorskiej i papieru opakunkowego. Urządzenia fabryczne są najnowszego systemu, dostarczone przez firmę Linke-Hofmann-Lauchhammer, Warmbrunn na Śląsku, tak, że towar będzie fabrykowany w najlepszych gatunkach i da możność konkurencji z rynkami zagranicznemi, których zdobycie leży w interesie podniesienia eksportu przemysłu polskiego. Nowa firma dysponuje odpowiedniemi kapitałami, co jest gwarancją dla pomyślnego rozwoju całego przedsiębiorstwa. Produkcja fabryki na dobę wynosi około trzech wagonów gotowego towaru. Jest projektowane znaczne powiększenie fabryk, przez co przemysł papierniczy w Polsce znacznie się rozwinie. Miasto Tczew zyskuje wiele, gdyż przejęcie i uruchomienie fabryk przez p. M. Drostego podniesie przemysł tutejszy, a także da możność pracy dla około 170 ludzi.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ

Za terminowe umieszczenia ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

OBOWIĄZUJĄCE OD 26-GO MARCA: Drobne ogłoszenia za słowo **zł. 0.10** — dla poszukujących posad **zł. 0.05** — za słowo drobne o treści matrymonjalnej **zł. 0.12** — wiersz milim. jednoszpaltowy **zł. 0.10** — wiersz w rubryce „Nadesłane" **zł. 0.25** — wiersz milimetrowy po kronice **zł. 0.40.** — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy **zł. 0.50.**— Za układ tabelaryczny, kombinowany 50 procent.

Żadna loterja !!!

Każdy otrzyma duży flakon wody kolońskiej i ma możność otrzymania poniżej podanych nagród.

Cudze chwalicie, swego nie znacie — sami nie wiecie co posiadacie!

Reklamowa zagadka Nr. 1.

Celem jak najszerszego zapoznania Szan. Publiczności z wyrobami krajowemi, nieustępującemi w niczem fabrykatom zagranicznym, reprezentowanej przez nas i powszechnie znanej firmy „L A K O M A", Adam Psarski, Towarzystwo Akcyjne, w Poznaniu urządzamy niniejszą reklamę.

Z niżej podanych sylab, odpowiednio złożonych, otrzyma się brzmienie znanej firmy kosmetycznej w Poznaniu:

La — niu — zna — ko — ma — Po —
dam — ne — Psar — cyj — A — wa —
ski — w — stwo — ak — To — rzy —

Każdy, kto nadeśle dobre rozwiązanie powyższej zagadki, dołączając do tego zł. 3.50 (trzy zł. 50 gr.) otrzyma franko przysłany do domu d u ż y f l a k o n w o d y k o l o ń s k i e j wyrobu firmy „L a k o m a", Adam Psarski Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu, pozatem ma możność otrzymania niżej wyszczególnionych nagród za dobre rozwiązanie:

1. SAMOCHÓD NOWOCZESNY, torpedo, fabrykat „PROTOS", 6 osobowy, z elektrycznym zapędem i oświetleniem	zł. 14.000,—
2. MIESZKANIE 5 pokojowe w Warszawie, z elektrycznem światłem, łazienką, etc. (trzyletni kontrakt, dzierżawa zapłacona)	zł. 12.000,—
3. MIESZKANIE 5 pokojowe w Poznaniu, z elektrycznem światłem, łazienką, etc. (trzyletni kontrakt, dzierżawa zapłacona)	zł. 10.000,—
4. SAMOCHÓD NOWY, limuzyna, fabrykat „Mathis" 4-osobowy	zł. 8.000,—
5. WYPRAWĘ ŚLUBNĄ	zł. 5.000,—
6. POKÓJ MĘSKI	zł. 3.000,—
7. SALONIK DAMSKI	zł. 3.000,—
8.—11. Cztery WYJAZDY z 4-ro tygodniowem pobytem, do Zakopanego lub do innego polskiego letniska włącznie biletu II. kl. (tam i z powrotem) z całkowitem utrzymaniem i mieszkaniem w pierworzędnym pensjonacie lub hotelu	zł. 4.000,—
12.—15. Cztery odbiorcze APARATY RADIO, kompletnie założone	zł. 4.000,—
16.—17. Dwa MOTOCYKLE	zł. 5.500,—
18.—20. Trzy ROWERY	zł. 1.500,—
21.—320. ROZMAITE NAGRODY (każda wartości zł. 100,—) biżuterje, kosmetyki, wyroby skórzane etc.	zł. 30.000,—
Razem zł.	**100.000,—**

WARUNKI:

1. Rozwiązanie powyższej zagadki należy nadesłać w frankowanej kopercie z dołączeniem zł. 3.50 do 20. sierpnia br. pod naszym adresem: „DOM REPREZENTANTÓW JAN TRAWSKI POZNAŃ ul. Gołębia 4a; należność 3.50 zł. można również przekazać na konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 206.557, „DOM REPREZENTANTÓW JAN TRAWSKI POZNAŃ ul. Gołębia 4a, wypisując na odcinku blankietu nadawczego rozwiązanie zagadki.
2. Podział nagród nastąpi w przeciągu 2 tygodni po zamknięciu konkursu, przez specjalny komitet i pod ścisłą kontrolą p. radcy C i c h o w i c z a, notarjusza w Poznaniu, pl. Wolności 18.
3. Termin ostateczny nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 20. sierpnia 1924 r., późniejszych rozwiązań nie uwzględnia się.
4. Powyższe nagrody odnoszą się do 200.000 uczestników i wzrosną odpowiednio przy większej liczbie lub też przeciwnie.
5. Uczestniczący uznaje powyższe warunki z wykluczeniem drogi sądowej.

DOM REPREZENTANTÓW

JAN TRAWSKI — Poznań, ul. Gołębia 4 a

Cudze chwalicie, swego nie znacie — sami nie wiecie co posiadacie!

Żadna loterja !!!

Każdy otrzyma duży flakon wody kolońskiej i ma możność otrzymania powyżej podanych nagród.

Masło deserowe wyborowe
Ser trapistów pełnotłusty

dostarcza hurtownie

Małopolski Związek mleczarski

Kraków Jabłonowskich 19 — **Lwów** Mickiewicza 26

Na składzie wszelkie maszyny naczynia i przyrządy mleczarskie. 783

Czytajcie, prenumerujcie i popierajcie!

„GŁOS WSCHODU"

Tygodnik poświęcony sprawom Wschodu i Polski pod redakcją poety gruzińskiego **Sergo Kuruliszwilli.** Tyg. **„Głos Wschodu"** wydaje dodatki w językach francuskim i tureckim.

Prenumerata roczna wynosi 20 zł., półrocznie 10 zł.

Prenumeratorzy roczni otrzymają jako premjum artystyczny illustrowany „Album Wschodu".

Adres Redakcji i Administracji: POLSKA, Warszawa, Warecka Nr. 9.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONO zegarek męski, srebrny „Omega" z dwoma kopertami. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem do Adm. „Gońca Krak.".

CHŁOPCA dwutygodniowego oddam za własne. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.".

BEZ MEBLI, słonecznego pokoju z osobnem wejściem, w centrum miasta, poszukuje się. Zgłoszenia pod M. W. do Adm. „Gońca".

MŁODY człowiek z akademickiem wykształceniem poszukuje pokoju cichego, ładnie umeblowanego w centrum miasta. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" dla B. Z.

POSZUKUJĘ mieszkania, składającego się z 2 lub 1 pokoju i kuchni za wysokim czynszem lub odstępnem. — Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca" pod „Mieszkanie". 910

OSOBA z 2-letniem dzieckiem poszukuje miejsca do zarządu domu w charakterze gospodyni u starszego pana. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Gospodyni".

MIESZKANIA złożonego z trzech pokoji z komfortem, może być w dalszej dzielnicy miasta, poszukuje się zaraz. Zgłoszenia pod „H. Z." do Adm. „Gońca". 808

POSZUKUJE praktyki w dużym tartaku, posiadam dobre świadectwo z rocznej praktyki w tartaku. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Praktykant". 911

PANIENKA z ukończoną szkołą handlową i kilkuletnią praktyką poszukuje posad od 1 sierpnia. Zgłoszenia uprasza się posyłać do Adm. „Gońca" pod „Praca". 901

MŁODA, inteligentna, dobrze wychowana panna, pozna mężczyznę subtelnego, na wysokiem stanowisku. Cel matrymonjalny. Do Adm. „Gońca" pod „Magnolja".

MŁYNY uniwersalne dla wszelkich celów wydające przemiał każdej grubości dostarcza: B/T. Jarecki i Buki. Warszawa, Hoża nr. 37. Tel. 405—25.

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego". Hurtowo-Detalicznie-Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 820

ZDOLNEGO i ENERGICZNEGO
AKWIZYTORA

poszukuje Administracja Gońca Krakowskiego.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.